Nr. 218. Śmigiel, niedziela 24 września 1922. Rok 32.

ORĘDOWNIK ŚMIGIELSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. — Przedpłata miesięcznie z przynoszeniem 260.— mk., W agencjach miesięcznie 240 mk. Numer pojedyńczy 20 mk. niedzielny 30 mk. Telefon nr. 65 Skrzynka poczt. 13.

PISMO POŚWIĘCONE WSZYSTKIM STANOM

Cena ogłosz.: za 1-łam. wiersz petyt. 60 mk., w części urzędowej lub reklamowej 120 mk. Adr. Admin. i Red. Śmigiel-Wielkopolska. Poczt. kont. czek. A. Klóskowski w Poznaniu nr. 200 363, w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W myśl rozp. Ministra Pracy i Opieki Społecznej i Ministra b. dz. pr. w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 15. listopada 1921 r. ogłoszone w Dzienniku Ustaw nr. 94 poz. 699 podaję niniejszem do wiadomości wszystkiem pracodawcom w rolnictwie przemyśle, handlu i komunikacji, którzy zatrudniają conajmniej 50 pracowników, że stosownie do wspomnianego rozporządzenia winni na każde 50 pracowników zatrudniać jednego ciężko okaleczałego inw. wojennego.

W najbliższem czasie zostaną pp. pracodawcy wezwani przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Śmiglu do przyjęcia ciężko okaleczałych inwalidów wojennych w celu udzielenia takowym odpowiedniego zatrudnienia.

Wzywam przeto pp. pracodawcy do zastosowania się do powyższego oraz do dalszych zarządzeń Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Śmiglu; w przeciwnem razie zostaną uchylający się do powyższego w myśl § 132 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30. VII. 1883 r. pociągnięci do odpowiedzialności.

Śmigiel, dnia 18. września 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

Zniesienie częściowej kontumacji psów.

Ponieważ okres obserwacji dotyczącej wścieklizny minął a świeże wypadki wścieklizny u psów w powiecie śmigielskim się nie pojawiły została kontumacja psów w powiecie zniesiona z wyjątkiem pasa granicznego z powiatem Kościańskim i wolsztyńskim, w których to blizkiej okolicy pojawiły się wypadki wścieklizny u psów.

Wobec tego rozporządzam dalsze wiązanie psów aż do odwołania w następujących miejscowościach,

a) Zygmuntowo, Jezierzyce, Chełkowo, Karmin, Spławie, Wonieść, Parsko, Gniewowo. Przysieka Stara. i Huby, Przysieka Polska i Widziszewo.

b) Siekowo, Siekówko, Kluczewo, Nowy Bucz, Bucz, Sączkowo, Dębina, Harbielin, Dłużyna, Boszkowo.

Śmigiel, dnia 20. IX. 1922 r.

Starosta. Kopczyński.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Z Sejmu.

Warszawa, 23. września.

Wczorajsze posiedzenie Sejmu naogół przeszło bez większych wstrząśnień i wszystkie ważniejsze sprawy były załatwione całkowicie. Do nich należy przedewszystkiem sprawa ratyfikacji umów z państwami bałtyckiemi. Odnośną ustawę ratyfikacyjną Sejm przyjął w 2 i 3 czytaniu po referacie p. Kamienieckiego. Drugą ważniejszą sprawą była ustawa o ulgach dla nowo wznoszonych budowli.

Po referacie p. Adama ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Najważniejszem bodaj wydarzeniem, które wywołało stosunkowo dosyć ostre spory jeszcze w dniu onegdajszym była sprawa ustawy o ochronie lokatorów. Przy końcu posiedzenia żarliwy jej obrońca, p. Suligowski, domagał się wniesienia na porządek dzienny wczorajszych obrad Sejmu tej ustawy, co wywołało bardzo ostry sprzeciw wszystkich stronnictw robotniczych, a więc P. P. S., N. P. R. i Ch. D., tak, że w rezultacie wnioskodawca zgodził się przedstawić swój wniosek na dzisiejszem posiedzeniu. Jeszcze przed posiedzeniem Sejmu próbowano wnieść ustawę o ochronie lokatorów na Konwencie Senjorów; lecz również próby te spotkały się z całkowitem niepowodzeniem.

Kwestja ustawy samorządnej była przedmiotem specjalnej komisji, w skład której weszli pp. Głąbiński, Dubanowicz, Chomiński, Buzek i referent p. Halban. W obradach brali udział również: premjer Nowak i min. Kamieński.

Rozpatrywano wniosek p. Głąbińskiego, jako szerszy w swym zakresie, dotyczący samorządu wojewódzkiego w całej Polsce, ze szczególnem uwzględnieniem województw tarnopolskiego, stanisławowskiego i lwowskiego. Przedyskutowano 13 artykułów i przyjęto je niemal całkowicie w myśl projektu p. Głąbińskiego z nieznacznemi zmianami.

Dzisiaj obrady toczyć się będą nad 14 artykułem, posiadającym specjalne znaczenie; dotyczy on bowiem kompetencji sejmików Wschodniej Małopolski. Artykuł ten składa się z 11 punktów.

Jak wiadomo, sesja sejmowa miała się zakończyć w nadchodzący wtorek, wszakże nie zostanie to uskutecznione, gdyż do tego czasu Sejm nie zdąży załatwić dwu spraw, uznanych za zasadnicze, a mianowicie: ustawy samorządowe i ustawy, dotyczącej zagadnień finansowych. W dodatku premjer Nowak wniósł projekt ustawy, zmierzającej do uregulowania płac urzędniczych, a min. Makowski projekt ustawy o ochronie państwa, a mianowicie o sankcjach karnych za ubliżenie godłom, funkcjonarjuszom państw itd. Obie te ustawy rząd uznał za nagłe, wobec czego sesja sejmowa potrwa prawdopodobnie do końca przyszłego tygodnia.

Przyczyny i skutki braku gotówki.

Dotkliwy brak gotówki, który się obecnie na rynku pieniężnym specjalnie w Wielkopolsce objawia, jest normalnym wynikiem spowodowanym małą wartością naszej marki w stosunku do złota.

Dolar amerykański, który wykazuje pełny parytet złota notuje obecnie na giełdzie warszawskiej ca. 7.000, — mk. czyli, że markę polską notują w Nowym Yorku 0,014 i kilka dziesiątych parytetu w stosunku do dolara. — Ponieważ przemysł do przeprowadzenia odpowiedniej kalkulacji potrzebuje koniecznie jakiegoś stałego miernika, obrano sobie od wieków jako miernik stały złoto, w obecnych czasach chaosu walutowego, miernikiem tym jest dolar amerykański, który jak już wspomniano wykazuje pełnię wartości złota, gdy naprzykład frank francuski i lir włoski wykazują również dość znaczną deprecjację w stosunku do zboża. — A zatem przemysł nasz, aby módz kalkulację swoją oprzeć [illegible] stały miernik, musi oprzeć ją o dolara amerykańskiego. — Ciekawym objawem jest, iż marka nasza nieposiada parytetu złota, o który moglibyśmy się oprzeć, chcąc naprzykład określić jak się zmieniła obecna cena towaru do ceny tego samego towaru z przed wojny. — Utarł się tu sposób praktykowany przez przemysł i kupiectwo całej Polski, który jest również sankcjonowany przez zagranicę, że jako parytet marki polskiej bierze się markę niemiecką przedwojenną — złota — wartości w stosunku do dolara amerykańskiego mk. 4,20. A zatem obecna marka polska przy kursie 7.000 — mk. za dolara reprezentuje wartość w stosunku do przedwojennej marki niemieckiej złotej jak 1 do 1670, — mk., czyli, że obecna wartość polskich marek 1670, — reprezentuje jedną markę złotą i w tym też stosunku płacimy za towary i t. p. produkta.

Ten też parytet w stosunku do polskiej marki zastosują giełdy zagraniczne i Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa przy obliczaniu zapasu złota, który posiada.

Biorąc pod uwagę powyższy parytet marki polskiej do marki złotej łatwo można tu obliczyć dla czego panuje u nas tak zastraszający brak gotówki, który grozi katastrofą naszemu przemysłowi i handlowi.

Stan Rachunków Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej z dnia 31. sierpnia r. b. wykazuje w obiegu banknotów za 385 miljardów marek. — Czy obieg banknotów tych może zaspokoić zapotrzebowanie kraju? W żadnym wypadku. W Niemczech przedwojennych bowiem wynosił obieg środków pieniężnych 5 miljardów marek złotych, który zaspokoił zapotrzebowanie kraju. — Obszar Rzeszy Niemieckiej przedwojennej porównać można z obecnym obszarem Państwa Polskiego, a zatem przyjmując wspomniany parytet polskiej marki do złota winniśmy w Polsce mieć w obiegu środków płatniczych aby zaspokoić zapotrzebowanie wewnątrz kraju

5 miljardów razy 1670
czyli 8 biljonów 350 miljardów

marek polskich, a jak stan Rachunków Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wykazuje mamy w obiegu tylko około pół biljona marek polskich, czyli nie całe 6 % normalnego zapotrzebowania, przyczem należy wziąść pod uwagę, że w Niemczech był wysoce rozwinięty ruch czekowy, który wykazywał 80 % wypłat w formie bezgotówkowej. — Jak z powyższego wynika, jest nadmierny brak gotówki całkiem normalnym wynikiem małej wartości naszej waluty. — Brak środków obiegowych jednakże mieć może fatalne skutki dla naszego handlu i przemysłu, gdyż doprowadzić może go do ruiny. Zważyć należy, że z powodu braku gotówki zniewolone będą banki odmówić przemysłowi kredytów potrzebnych na zakup koniecznych surowców i stawić tenże przed alternatywę ograniczenia produkcji, a ograniczenie produkcji jak wiadomo wywołuje znów bezrobocie, które popchnąć może masy bezrobotnych z powodu braku środków utrzymania do rozpacznych czynów, które srodze odbić się mogą na przemyśle jak i gospodarce całego kraju. Równie i kupiectwo tu cierpi, gdyż brak gotówki powoduje ogólny zastój w handlu i częste żądania ze strony klienteli oddania towaru na kredyt, udzielanie zaś klienteli swojej kredytów, uniemożliwia kupiectwu zaopatrzenie się w świeży towar, który fabryki dostarczają tylko za gotówkę. Kupiectwo zatem postawione jest wobec trudnego zadania, gdyż o ile nie może swojego towaru oddać częściowo na kredyt traci odbiorców, którzy zwracają się do takich firm, które mogą im kredytować, a o ile ono dla zatrzymania odbiorców kredytuje im, podcina sobie możność dalszej egzystencji wobec niemożności zakupienia świeżego towaru. Jak z powyższego widzimy jest brak gotówki podłożem do wszelkich zabużeń wewnątrz kraju. — Z powodu niemożności wypłacenia robotników doszło jak wiadomo na Górn. Śląsku do poważnych starć, które mają podłoże komunistyczne. Obowiązkiem kupiectwa miejscowego jest domagać się energicznie od Rządu kredytów dla podtrzymania przemysłu i handlu, które i u nas na kresach zachodnich są bardzo poważnie zagrożone. — Brak gotówki wytwarza stosunki, które grożą załamaniem się naszego życia gospodarczego i okaże się nader smutna konieczność ograniczenia do minimum niejednego przedsiębiorstwa, które rokuje jaknajlepsze widoki na przyszłość i jest poważnym czynnikiem w uprzemysłowieniu naszej dzielnicy, a brak płynnych kapitałów nie tylko zmusza je do ograniczenia produkcji i obrotów handlowych, lecz pcha je w danym razie z powodu braku kapitału obrotowego do zupełnej ruiny i konieczności podcięcia tylu i tylu rodzinom utrzymania.

Taki stan rzeczy nie wolno przyjąć kupiectwu tutejszemu spokojnie, musimy energicznie domagać się naprawy stosunków tych. Tem więcej winien być nasz handel i przemysł postawiony na silnem podłożu, że znajdujemy się na kresach i to zachodnich, które wymagają usilnej pracy nad podniesieniem naszego życia gospodarczego, aby pokazać naszym sąsiadom, że tak przemysłowiec jak kupiec polski jest zasobny i warto z nim nawiązać stosunki handlowe. Naprawę stanowić może przyznanie przez Rząd handlowi i przemysłowi miejscowemu kredytów, które zostały zużyte na podtrzymanie na należytym poziomie naszych przedsiębiorstw tak kupieckich jak przemysłowych.

Emisja dalszych not, która służyć ma na podtrzymanie handlu i przemysłu nie jest szkodliwą dla Państwa, gdyż przynosi wzmożoną produkcję, która jest poważnym przyrostem dochodów dla Skarbu.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa przyznając redyskont wekslom kupieckim, które jej dostarczą banki, stwarza sobie równocześnie pokrycie na emitowane na ten cel noty, które jest równorzędne złotu i wysoko cennym walutom zagranicznym, gdyż nie tylko odnośny bank gwarantuje za pewność sumy wymienionej

na redyskontowanym wekslu, lecz również wystawca, który odpowiada swoim majątkiem, pozatem pożyczona suma służy zazwyczaj na transakcję towarową a towar jest produktem, który reprezentuje wartość w złocie. Dany kupiec mógłby go zrealizować zagranicą i osięgnąć zapłatę w złocie, a zatem Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa przymując ten weksel posiada pośrednio pokrycie w złocie.

Przyczem warto przytoczyć, że Banki Państwa chętnie skupują zagraniczne weksle towarowe i umieszczają je po ustalonym kursie jako podkładka złota w swoich sprawozdaniach.

Nadzwyczajnym hamulcem przy wyznaczaniu redyskontu bankom jest branie tylko pod uwagę odpowiedzialności majątkowej danego banku, nie uwzględniając bynajmniej żyra danego klienta, na wekslu redyskontowanym, który ręczy również swoim majątkiem za pewność weksla. — Dawniejszy Bank Rzeszy Niemieckiej nie ograniczał redyskonta bankom, lecz przyjmował każdą sumę weksli o ile one przedstawiały dostateczną pewność.

Przeto i kupiectwo nasze, o ile nie chce, aby brak gotówki zrujnował nasz handel i przemysł na kresach, zwrócić się musi z odpowiednią rezolucją do Ministra Skarbu, aby wyznaczył im kredyty, któreby umożliwiły przeprowadzenie transakcji handlowych, gdyż przy obecnych stosunkach zdążyć się może, że wymiana produktów z powodu braku, środku wymiennego, doznać może takich przeszkód, które połączone będą z poważnemi zaburzeniami wewnątrz kraju. — Zaznaczyć wypada, że najgorzej chroma na tym punkcie Wielkopolska, podczas gdy Kongresówka i Małopolska mają się pod tym względem znacznie lepiej.

Aby chwilowo polepszyć sytuację na rynku pieniężnym, należy zaapelować aby nikt nie przetrzymywał gotówki w domu, lecz oddawał ją natychmiast do banku i później starał się wszelkie wypłaty dokonywać za pośrednictwem czeku lub przekazu.

K. Namysł.

Wszechpolska wystawa drobiu w Warszawie.

Komitet Hodowli Drobiu przystępuje obecnie do zorganizowania Pierwszej Wszechpolskiej Wystawy Drobiu, Gołębi i Królików, oraz handlu i przemysłu związanych z tą hodowlą. Protektorat nad Wystawą objęło Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych, a w skład Prezydjum Komitetu Wystawy wchodzą: pp. M. Karczewska, prezydent ministrów dr. J. Nowak, H. Wąsowicz wiceprezes Centralnego Tow. Rolniczego, T. Wiłkoński przes Centralnego Związku Kółek Rolniczych, dyrektor F. Przeradzki, H. Weychert i Al. Zacharski.

Wystawa odbędzie się w Warszawie w dn. 24, 25 i 26 listopada r. b. Równocześnie zwołany zostanie kongres hodowców, dla naradzenia się nad sposobami najrychlejszego podźwignięcia hodowli i doprowadzenia jej do stanu na jaki nasze warunki przyrodzone pozwalają.

Wystawa odbywać się będzie w specjalnych pawilonach, obejmując następujące działy: drób, gołębie, króliki, drobne zwierzątka laboratoryjne, ptactwo ozdobne, przemysł i handel drobiowy, wzory pomieszczeń dla drobiu, przybory i maszyny, szkodniki, wydawnictwa i pomoce naukowe, karmę dla drobiu, środki lecznicze i dezynfekcyjne. W działach: pomieszczeń dla drobiu, przyborów i maszyn uczestniczyć będą i firmy zagraniczne. Dla gołębi odbędzie się specjalny konkurs oraz zostanie zorganizowana poczta gołębiarska.

Hodowcy drobiu zamierzający brać udział w tej wystawie powinni zawczasu zawiadomić o tem Komitet Wystawy (Warszawa, Kopernika 30).

KRONIKA.

KALENDARZYK

Dziś: Gerarda
Jutro: Władysława z G.
Wschód słońca 6,06, zachód 17,46.
Długość dnia 12,49. Ubyło 5,06.

Ministerstwo Spraw wewnętrznych wydało w tych dniach okólnik (L. dz. 5a 11 763/22) do pp. wojewodów i starostów b. dzielnicy pruskiej w sprawie jednolitego wydawa Orędowników powiatowych, w którym powiada, że Orędowniki nie mają używać wyrazu „organ urzędowy“ oraz zakazuje umieszczania orła, jako godła państwowego, a wreszcie: „Część urzędowa“ ma być zupełnie oddzielnie umieszczana od części nieurzędowej.

Wobec powyższego okólnika, rozporządzenie p. wojewody poznańskiego zakazujące w dziale „nieurzędowym“ umieszczania artykułów treści partyjno-politycznej, nie może do naszego wydawnictwa mieć zastosowania, skoro Orędownik Śmigielski nie jest organem urzędowym.

Słusznie w tej sprawie pisze „Gazeta Polska“ z Kościana, aby wydawcy „Orędowników powiatowych“ wobec rozporządzenia p. wojewody zajęli takie stanowisko:

„Orędowniki powiatowe“ są własnością wydawcy, którzy wydawają je jako swoje pisma polityczne, a część urzędową traktują jak każde inne płatne ogłoszenie prywatne.“

Koncert prof. Łukasiewicza w Śmiglu. Niezwykły wieczór artystyczny przeżywać będzie obywatelstwo śmigielskie w dniu 1 października. W niedzielę tę urządzi znany i ceniony w świecie muzykalnym pianista, pan prof. Łukasiewicz z Poznania, koncert na rzecz wewnętrznego odnowienia kościoła paraf. w Śmiglu. Na program składają się utwory Szopena, Paderewskiego, Liszta, Beethovena, Moszkowskiego i Schumanna. Koncerty prof. Łukasiewicza skupiają wszędzie ludzi idealnie myślających, którym nie wystarcza zmysłowa i pozioma uciecha, i każdy, kto pragnie kilka chwil duchowej rozkoszy, jaką daje muzyka klasyczna, chętnie wysłucha gry tego myślącego i poważnego artysty, przyczyniając się zarazem do szlachetnego dzieła odnowienia kościoła.

Telegramy.

Z ruchu przedwyborczego.

Warszawa, 23. 9. Jak wiadomo, P. S. L. zgłosiło listę swoich kandydatów, która otrzymała nr. 1. Ponieważ później doszło do porozumienia pomiędzy ludowcami a stapińszczykami, p. Rataj zgolsił się do gen. komisarza, żądając, aby w miejsce ludowca Pawłowskiego stawiono stapińszczyka Tomaszewskiego. Na to komisarz wyborczy oświadczył, że w myśl obowiązującego regulaminu, ludowcy, jeśli chcą uczynić powyższą zmianę muszą listę swą wycofać, a tem samem utraciliby pierwsze miejsce. Jak postąpią piastowcy, dotychczas nie wiadomo.

Wedle obiegających pogłosek blok narodowy na czele swej listy w Warszawie umieścił następujące nazwiska: Gen. Haller, p. Głąbiński, redaktor Stroński, p. Gdyk i Puzynianka.

O uposażenie urzędników i emerytów.

Warszawa, 22. 9. (Pat.) Po wysłuchaniu opinji związków urzędniczych, rząd wniósł do Sejmu następujące projekty ustaw: 1) Projekt ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych. 2) Projekt ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. 3) Projekt ustawy emerytalnej.

Koszty wyborcze.

Warszawa, 22. 9. (A. W.) Przeprowadzenie technicznych przygotowań do wyborów kosztować będzie prawdopodobnie jeden miljard marek polskich.

Kandydaci Bloku Narodowego.

Warszawa, 22. 9. Lista Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej zostanie złożona w sobotę. Według prawdopodobieństwa zawierać będzie nazwiska następujące:

W. Korfanty, Dr. Stanisław Grabski, Józef Chaciński, Edward Dubanowicz, p. Balicka, Wł. Kucharski, b. minister, Jerzy Michalski, b. minister, Leon Pluciński, gen. komisarz w Gdańsku, Szebeko, Konstanty Kowalewski, Andrzej Wierzbicki, Zygmunt Seyda, Stanisław Geysztor, inż. Jerzy Cerlicz, Fr. Gąsiorowski, dr. Jan Załuska, Jerzy Gościcki. J. Rudnicki, inż. Jerzy Sykała, prof. Trepka, inż. Brzostowski. dr. Wł. Micheyda, red. K. Wierczak, red, Stan. Kozicki, Kaz. Fudakowski, red. Holeksa, ks. Aleks. Kubik (Poznań), Al. Zwierzyński, prof. Paszkowski (Poznań) Med. Kozłowski. Na liście państwowej Bloku Narodowego do Senatu figurują Trąmpczyński, Skirmunt i arc. Teodorowicz.

Pokaz polskich towarów na G. Śląsku.

Warszawa, 22. 9. (A. W.) Brak towarów w województwie górnośląskiem poza przyczynami walutowemi i komunikacyjnemi spowodowany był głównie nieświadomością odnośnych kół na G. Śląsku, które nie wiedziały, jakie towary w Polsce nabywać można. Min. przemysłu i handlu zainicjowało przeto urządzenie w Katowicach w najbliższym czasie wystawy polskich towarów, a przedewszystkiem artykułów pierwszej potrzeby.

Zamordowanie herszta katów moskiewskich

Warszawa, 22. 9. (A. W.) „Kurjer Inf.“ zamieszcza własną wiadomość z Moskwy, że 21 bm. został tam zamordowany komisarz ludowy spraw wewn. Dzierżyński. Zamach na prezesa „ozeki“ zorganizowano znakomicie, mimo, że w ostatnich dniach wzmożono nadzwyczajnie ochronę nad jego bezpieczeństwem. Sprawcy zamachu zdołali pokonać wszelkie trudności i dotarli wprost do osoby Dzierżyńskiego w chwili, gdy możność niebezpieczeństwa pozornie była wykluczona. Morderstwo to uchodzi za zapowiedź bliskiego upadku rządów bolszewickich.

Sprawy polskie w Lidze Narodów.

Genewa, 21. 9. (Pat.) Komisja polityczna przystąpiła do obrad w sprawie Małopolski Wschodniej. Delegaci Serbji i Czechosłowacji opuścili salę obrad. Delegat Kanady Lapointo uzasadniał wniosek w sposób ogólny. Delegat Polski Aszkenazy stwierdził niekompetentność Ligi w tej sprawie wzmiankując o projekcie autonomji dla Małopolski Wschodniej, opracowanej przez rząd. Delegat Lapointo mówił o cierpieniach ludności ukraińskiej w Małopolsce powołując się na 87 art. traktatu wersalskiego uznający rzekomo możność interwencji Ligi. Delegat Aszkenazy zbija wystąpienie delegata Kanady jakoby wchodził tu w grę art. 87 traktatu wersalskiego i oświadcza, że w sprawie Małopolski Wschodniej może mieć jedynie zastosowanie art. 9 w St. Germain. Wniosek delegata Kanady bez dalszej dyskusji komisja przyjęła przez aklamację. Wniosek zostanie przedłożony zgromadzeniu Ligi.

Genewa, 21. 9. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem zgromadzenia Ligi Narodów delegat litewski Fizakauskas protestował przeciwko rezolucji komisji politycznej w sprawie mniejszości narodowych w Wileńszczyznie. Nausen i Cecil postawili żądanie wysłania do Wilna komisji ankietowej. Delegat Polski Aszkenazy opierał się przeciw temu żądaniu, żądając odesłania wniosku do komisji. W tym duchu przemawiał delegat szwajcarski Motta. Rezolucję odesłano do Komisji i przyjęto.

Rozłam w partji ludowej na G. Śląsku.

Katowice, 22. 9. (A. W.) W śląskiej partji ludowej nastąpił rozłam. Partja ta dawniej nosiła nazwę „Oberschlesische Volksparte i“ i nie zabierała głosu w sprawach polityki wewnętrznej. Obecnie przeważna część partji zbliżyła się do piastowców, reszta zaś przystąpiła do tzw. bloku narodowego,

Burza na Bałtyku.

Hamburg, 22. 9. (Pat. Wolff.) Na morzu Północnem i Bałtyckiem szalała w ubiegłych dniach straszna burza, która w środę osięgnęła swój punkt kulminacyjny. W Hamburgu nastąpił wylew Elby. Woda zalała położone niżej ulice i place. Szkody, wyrządzonej przez burzę na morzu dotąd nie zdołano obliczyć.

Targ Rzeźni miejskiej w Poznaniu.

Urzędowe sprawozdanie komisji targowej.

W piątek, 22. września 1922 spędzono: 7 wołów, 45 buhaji, 87 krów i jałówek, 138 cielat, 535 tuczników, 95 owiec, 45 kóz, 221 prosiąt.

Za:	Płacono za 100 kg. żywej wagi: I. kl. marek	II. kl. marek	III. kl. marek
Bydło	48000—50000	40000—42000	16000—17000
Cielęta	96000 -98000	84000—86000	—
Tuczniki . . .	136000-138000	128000-130000	116000-120000
Owce	56000-60000	46000--48000	—

Prosięta za parę 38000—40000.
Przebieg targu: Spokojny.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 22. września 1922 r.

Loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

Żyto	17000—18000	mk.
Pszenica	29500—31500	„
Jęczmień	—	„
„ browar.	18000—19000	„
Owies	19000—19500	„
Mąka żytnia 70% z workami	28500—29000	„
Mąka pszenna 65%	50000—51500	„
Ospa żytnia	—10000	mk.
„ pszenna	—10000	„
Siano luźne	6800	„
„ prasowane	7500	„
Słoma żytnia luźna	5000	„
„ „ pras.	5500	„
Ziemniaki fabr.	2000	„
„ jadalne	2600	„
Groch polny	35000—40000	„
„ jad. Victoria	45000—50000	„

Uwagi: Obroty zbożem i przetworami małe. Usposobienie spokojne.

Redaktor: Julian Tyczka, Śmigiel.
Właściciel i wydawca: A. Klóskowski, Poznań 3.
Czcionkami drukarni Klóskowskiego w Śmiglu.